

**Stanowisko Polskiej Koalicji Przemysłowej na rzecz Opakowań Przyjaznych
Środowisku Eko-Pak wobec dokumentu pn.
„Koncepcja systemu gospodarki odpadami komunalnymi w Polsce”**

1. Osiągnięcie poziomów odzysku i recyklingu przewidzianych ustawą w roku 2007 oraz znowelizowaną dyrektywą w roku 2014 będzie wymagało dużego wysiłku wszystkich ogniw łańcucha opakowaniowego, a więc: producentów opakowań, przemysłu, handlu, konsumentów i gmin.
2. W interesie wszystkich (z wyjątkiem firm zajmujących się zarabianiem na przetwarzaniu śmieci, w tym recyklerów) jest to, by system odzysku i recyklingu opakowań był jak najbardziej efektywny.
3. Efektywność dotyczy wszystkich aspektów składających się na filozofię zrównoważonego rozwoju, a więc strony ekologicznej (ochrony środowiska), ekonomicznej i społecznej.
4. Efektywność ekologiczna musi polegać na zbieraniu odpadów opakowaniowych, gdzie zysk ekologiczny jest największy, a więc przede wszystkim opakowań dużych i jednorodnych - przy finansowaniu zbiórki przez wszystkich, którzy wprowadzają na rynek opakowania.
5. Efektywność ekonomiczna polega na tym, by cele nałożone na nasz kraj wykonać przy możliwie najmniejszych nakładach. W ostatecznym bowiem rachunku wszelkie koszty funkcjonowania systemu zostaną poniesione przez polskich konsumentów. Doświadczenie uczy, że efektywność ekonomiczna jest blisko skorelowana z efektywnością ekologiczną. Na przykład recykling odpadów opakowaniowych takich, jak papierki po gumie do żucia jest nie tylko bardzo drogi, ale i nieefektywny ekologicznie.
6. Efektywność społeczna polega na racjonalnym zaangażowaniu społeczeństwa w proces odzysku i recyklingu opakowań. Bez aktywnego udziału społeczeństwa osiągnięcie wysokich poziomów odzysku czy recyklingu nie będzie możliwe, lub będzie bardzo kosztowne. Zaangażowana społeczność lokalna może (na przykład poprzez staranne sortowanie "u źródła") znacząco obniżyć koszty całego systemu.
7. Popieramy koncepcję wprowadzenia przez gminy powszechnej opłaty za odbiór odpadów komunalnych. Gminy, mając pewność uzyskania środków na gospodarkę odpadami będą mogły podjąć niezbędne inwestycje, w tym w zakresie selektywnej zbiórki odpadów opakowaniowych. Dodatkowo, system opłat gminnych powoduje zaangażowanie społeczności lokalnej w system zbiórki odpadów - różne opcje takiej zbiórki stają się przedmiotem debat lokalnych i wybierane są systemy, które najlepiej odpowiadają potrzebom społeczności lokalnej.
8. Jednocześnie, naszym zdaniem, propozycja, aby równocześnie kosztami tego systemu (wszystkimi, łącznie z inwestycyjnymi) obciążać przemysł, poprzez organizacje odzysku, jest chybiona. System kosztów pełnych, w którym przemysł płaci za wszystko, doprowadzi do stworzenia najdroższego dla konsumentów systemu. Uważamy też, że wyalienuje on społeczność lokalną i doprowadzi on wprost do niekontrolowanej zwyczajki kosztów. (Tego rodzaju systemy stosowane są tylko w kilku

najbogatszych krajach Unii Europejskiej i aktualnie toczy się dyskusja o ich transformacji).

9. Proponowany system spowoduje, że nie będzie mechanizmów samorzutnie regulujących koszty systemu. Gminy będą mogły ponosić dowolnie wysokie koszty zbiórki selektywnej, którymi obciążą producentów, a oni będą musieli je sfinansować. Jedyne podmioty, które zyskają na tej operacji to firmy gospodarujące, w imieniu gmin, odpadami. Dla tych firm im większy będzie koszt systemu, tym większy będzie zysk.
10. Uważamy, że przemysł powinien dopłacać do zbiórki prowadzonej na terenie gmin, ale nie finansować jej w całości. Z kolei wysokość dopłat powinna nadal kształtować się na zasadach wolnego rynku, w drodze negocjacji pomiędzy gminami a reprezentującą przedsiębiorców organizacją odzysku. Dodatkowo, dopłaty te powinny być w większej mierze kierowane, poprzez właśnie wykorzystanie mechanizmu wolnorynkowego, na dofinansowanie materiałów, których zbiórka jest zagrożona lub niewystarczająca (np. poprzez wyższe stawki dla zbiórki szkła niż papieru) oraz do gmin, które realizują zbiórkę efektywniej (taniej), czyli chciałyby bądź już zbierają dla organizacji więcej ton odpadów za mniej pieniędzy.
11. Proponowany w *Koncepcji* system jest zupełnie niezgodny z budowanym w Polsce od kilku lat systemem odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych, który w założeniach jest oparty o model wolnorynkowy. System ten ma jeszcze sporo wad (na przykład jest "nieszczelny"). Wady te jednak mogą być wyeliminowane przez odpowiednią modyfikację aktów prawnych, bez zmiany samego modelu.
12. Zaletą tego modelu jest to, że niejako automatycznie wymusza on efektywność ekonomiczną i blisko z nią związaną efektywność ekologiczną, poprzez wymuszanie zbierania tych materiałów, które najłatwiej mogą być zebrane lub poddane recyklingowi. Pamiętajmy, że z punktu widzenia ograniczenia objętości odpadów kierowanych na wysypiska jest obojętne, w jaki sposób odpady te są wyłączone ze strumienia - ważne jest, by określony tonaż został poddany recyklingowi.
13. W naszych kontaktach z Ministerstwem systematycznie proponujemy działania zmierzające do poprawy tego systemu. W aktualnie toczącym się procesie legislacyjnym reprezentanci przedsiębiorców biorą aktywny udział, popierając propozycje rządowe. Nie chcemy odchodzić od aktualnego systemu, ponieważ uważamy, że jedynie taki system spowoduje wykonanie obowiązków za rozsądną cenę.
14. Proponujemy, aby rząd ustalił, w dialogu z organizacjami zrzeszającymi przedsiębiorców, czyli tych, na których nałożone są obowiązki ustawowe, roczne poziomy odzysku i recyklingu pozwalające stopniowo osiągnąć cele przewidziane w dyrektywie unijnej na rok 2014.

Apelujemy, by nadzór rządu nad systemem sprowadzał się do ustalania celów, kontroli prawidłowości działania systemu i ewentualnie nakładania opłat produktowych w przypadkach nie uzyskania odpowiednich poziomów. Jednak, jak się wydaje, wewnętrzna organizacja systemu i sposób wykonania obowiązku powinien być raczej w rękach przemysłu, ponieważ jedynie to zapewni właściwą kontrolę kosztów. Ci,

którzy płacą powinni mieć decydujący głos na temat sposobu, w jaki ich środki są wykorzystywane.

15. Kraje "starej" Unii Europejskiej odchodzą od nakazowego systemu gospodarki odpadami opakowaniowymi, wprowadzają elementy wolnego rynku i konkurencji. Nie idźmy w przeciwnym kierunku.
16. Polska, co potwierdzają dane Eurostatu, ma najniższy dochód narodowy brutto na jednego mieszkańca spośród wszystkich 25 członków Unii Europejskiej. Na budowanie drogich systemów polskiego społeczeństwa nie stać.
17. Opakowania są niezbędnym składnikiem nowoczesnej gospodarki. Nie ma innej metody dostarczenia konsumentom produktów im potrzebnych (żywności, napojów, środków czystości, kosmetyków, elektroniki itp.) jak tylko we właściwym opakowaniu. Koszty budowy nowego systemu w ostatecznym rachunku zostaną poniesione przez społeczeństwo, i dlatego w interesie społecznym jest, by system ten budować stopniowo i rozważnie. Wszelkie zmiany w nim wprowadzane muszą być uzasadnione rzeczywistą korzyścią ekologiczną, ale w szczególności społeczną, której, wobec propozycji fundamentalnych zmian trudno się doszukać.

Warszawa, 30 listopada 2004 r.